

Anarchosyndykalizm w Holandii

8 lipca 2012

Holandia była pierwszym państwem, w którym powstał rewolucyjny związek zawodowy, który uznać możemy za syndykalistyczno-rewolucyjny. Część badaczy przypuszczała, iż mogło to być efektem żywych tradycji wolnościowych, tradycji pacyfistycznych oraz antymilitarystycznych, a także położenia geograficznego sprawiającego, iż w Holandii znajdowały się bardzo ważne oraz chętnie wykorzystywane porty morskie, a to z kolei przyspieszać miało przenikanie nowych idei.

NAS, czyli Nationaal Arbeids-Secretariaat (Narodowy Sekretariat Pracy) powstał w 1893 roku z inicjatywy Ligi Socjaldemokratycznej, jako odpowiedź na wezwanie II Międzynarodówki to tworzenia związków zawodowych przez partie polityczne. Od samego początku centrala podzielona była pomiędzy dwoma nurtami: wolnościowym, czyli Socialistebond któremu przewodzili Domela Nieuwenhuis (jeden ze współzałożycieli holenderskiej partii socjaldemokratycznej, który rozczarowany parlamentaryzmem stał się zwolennikiem anarchokomunizmu. Znaczenia symbolicznego nabrało opuszczenie przez niego Kongresu II Międzynarodówki w Zurychu po tym jak wykluczone z weń anarchosyndykalistów) i Christian Cornelissen, oraz nurtem reformistycznym (na czele którego stał Henri Polak, zwolennik centralizmu) związany z SDAP (Sociaal Democratische Arbeiders Partij, Socjaldemokratyczna Partia Robotników Holandii). Pomimo współistnienia obok siebie tych dwóch nurtów, niemal od samego początku związek zdominowany został przez wolnościowe i rewolucyjne skrzydło, wobec czego NAS ogłosił swą niezależność od SDAP.

Kluczowym wydarzeniem okresu kształtowania się związku, jego struktur i pryncypiów, był strajk na kolei, który wybuchł w 1903 roku, a który wsparty został przez NAS. Sam jednak zakończył się on klęską, zostając brutalnie spacyfikowanym przez policję oraz wojsko po uchwaleniu antystrajkowych ustaw.

Spowodowało to nie lada kryzys dla związku, którego prestiż, autorytet oraz baza członkowska (która zmniejszyła się o połowę) zostały znacząco nadszarpnięte[1]. Klęska ta spowodowała wzrost zainteresowania koncepcjami Polaka, co sprokurowało wzrost tendencji centralistycznych wewnątrz NAS.

Skrzydło wolnościowe pragnąc przeciwdziałać tym tendencjom apelowało do członków pozostałych syndykatów oraz central o dołączanie do NAS. Nie powstrzymało to jednak rozkładu Sekretariatu, zwłaszcza że w 1905 SDAP podjęło kolejną próbę utworzenia własnego, podporządkowanego linii partii, związku. Tak, z połączenia mniejszych związków, narodziło się Nederlands Verbond van Vakverenigingen (NVV, Holenderski Związek Związków Zawodowych lub Stowarzyszenie Holenderskich Związków Zawodowych), któremu przewodniczył H. Polak, co przełożyło się na kolejny spadek liczby członków NAS, które w 1906 roku znalazło się na skraju upadku licząc jedynie 3,2 tysiąca członków (jeszcze w 1895 roku liczyło ich 18 700)[2].

Próbując ratować upadający związek, powołano specjalny komitet w celu rozpoznania oraz następnie zmierzenia się z rozpoznanymi problemami. Uznano wówczas za konieczne znacznie silniejsze zaakcentowanie zasad oraz tradycji syndykalistycznej przez Narodowy Sekretariat Pracy, przeprowadzono reformę administracji oraz postanowiono znacznie energiczniej angażować się w działalność strajkową. Tendencje wkrótce zaczęły się odwracać, na co nie bez wpływu pozostawał „marazm” oraz brak aktywności SDAP oraz NVV, co pozwoliło związkowi wyjść z kryzysu i osiągnąć w 1914 roku prawie 10 tysięcy członków. Sekretariat najmocniej reprezentowany był wśród pracowników przemysłu tytoniowego, krawców, budowlańców, pracowników przemysłu tekstylnego oraz marynarzy. Wkrótce także pisma wydawane przez NAS osiągnęły łączny nakład rzędu 79 tysięcy egzemplarzy, wśród których najważniejszym pismem stało się oficjalne pismo związku – „De Arbeid” z 39-tysięcznym nakładem[3].

W wyniku niezwykle mocnego zaangażowania NAS w działalność

antywojenną oraz antymilitarystyczną, zarówno przed jak i po Wielkiej Wojnie, szeregi związku zaczęły szybko się zwiększać zaraz po wojnie. Z tego właśnie powodu liczba członków w 1918 roku urosła prawie do 50 tysięcy osób w 1918 roku[4]. Jednakże na wskutek niepowodzeń oraz wewnętrznych sporów, organizacja uległa znaczącemu osłabieniu na początku lat 1920. i w 1922 roku liczyła już jedynie 26 tysięcy związkowców[5].

Kolejny kryzys i rozłam nastąpił wskutek konfliktu na tle konieczności ustosunkowania się wobec powstałego Profinternu (RILU) oraz „Międzynarodówki Berlińskiej”(IWA). Mówiąc precyzyjniej: wśród władz nie istniała zgoda czy należy przystąpić do RILU, czy do IWA. Zasadniczo większość liderów opowiadała się za opcją moskiewską, acz wyniki zorganizowanego referendum stawiały sprawę dosyć jasno: większość członków NAS była przeciw przystąpieniu do Profinternu, opowiadając się jednocześnie za przystąpieniem Narodowego Sekretariatu Pracy do IWA[6]. Wiele wskazuje na to, iż probolszewicko nastawieni liderzy związku nie zamierzali respektować wyników referendum, albowiem 20 grudnia większość członków Komitetu Wykonawczego oficjalnie wypowiedziała się za dołączeniem do RILU, z zastrzeżeniem o konieczności rozpoczęcia negocjacji w sprawie zmiany statutu organizacji (konflikt dotyczył głównie artykułu 14, który przewidywał, iż związki zrzeszone w RILU staną się sekcjami krajowych partii zrzeszonych w Kominternie) tak, aby możliwe stało się zjednoczenie całego rewolucyjnego ruchu związkowego. Podjęto także decyzję o wysłaniu delegatów na kongres w Berlinie, z tymże wysłano wyłącznie promoskiewsko nastawionych delegatów, skreślając z listy m.in. Lansika Juniora (anarchosyndykalisty, który i tak wziął udział w kongresie)[7].

Po kongresie berlińskim konflikt wewnątrz syndykatu nie uległ złagodzeniu. Wolnościowe skrzydło, którego liderem wówczas był B. Lansik Junior, starało się zapobiec przystąpieniu organizacji do Profinternu akcentując polityczny oraz instrumentalny charakter tej międzynarodówki[8], zaś skrzydło

promoskiewskie zamierzało za wszelką cenę dołączyć do RILU. W celu przezwyciężenia tego impasu, kierownictwo NAS podjęło decyzję o zorganizowaniu kolejnego referendum, w którym członkowie mieli się wypowiedzieć odnośnie dalszych losów związku.

W referendum zwyciężyła opcja promoskiewska – poparło ją ogółem 53% członków Narodowego Sekretariatu Pracy, w tym 3 największe syndykaty: budowlańców, transportu oraz usług publicznych. Opcję dołączenia do IWA poparło 47% członków, w tym w szczególności robotnicy z syndykatów: metalurgicznych, sektora odzieżowego oraz tytoniowego[9]. Anarchosyndykalistyczna mniejszość nie podporządkowała się jednak wynikom tego referendum.

W konsekwencji 24 czerwca w Utrechcie doszło do kongresu członków NAS nie akceptujących decyzji o przystąpieniu organizacji do Profinternu, w wyniku którego utworzona została nowa federacja: NSV – Nederlandsch Syndicalistisch Vakverbond (Holenderski Związek Związków Syndykalistycznych) deklarujący w statucie budowę komunizmu wolnościowego jako najważniejszego celu. Niemal od razu nowa organizacja rozpoczęła wydawanie własnego pisma: „De Syndicalist”[10]. Pierwszy kongres odbył się w listopadzie 1923 roku, na którym delegaci reprezentowali 11 narodowych federacji oraz 150 lokalnych organizacji[11], przyciągając około 8 tysięcy członków NAS (z ogólnej liczby 22 tysięcy)[12]. Na kongresie zaakceptowano przystąpienie NSV do IWA, co ostatecznie nastąpiło pod koniec roku.

Źródło: [Maciej D. – Anarchistyczny Blog](#)

PRZYPISY

[1] W. Thorpe, “The Workers Themselves” ..., s. 39.

[2] Tamże, s. 40.

[3] Tamże.

[4] V. Damier, dz. cyt., s. 57.

[5] Tamże.

[6] W. Thorpe, "The Workers Themselves" ..., s. 234.

[7] Tamże, s. 235.

[8] Tamże, s. 257.

[9] Tamże, s. 257 i 258.

[10] Tamże, s. 258.

[11] Tamże.

[12] Tamże.